

o.o.o.o.o.1.Sygn. akt II Aka 95/18

WYROK
W IMIENIU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia	S.A. Leszek Pietraszko
Sędziowie:	S.A. Jacek Michalski (sprawozdawca) S.O. (del. do S.A.) Agnieszka Pawłowska
Protokolant	st. sekretarz sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale prokuratora Anity Żabczyńskiej-Komor

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2018 roku

s p r a w y **R. D. (1)**

syna Z. i R. z domu F., urodzonego (...) w S.

oskarżonego z art.13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 156§1 pkt . 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 3 stycznia 2018 r., sygn. II K 46 /17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zalicza na poczet orzeczonej wobec R. D. (1) kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 4 stycznia 2018 roku do dnia 8 maja 2018 roku;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. C. (1) – Kancelaria Adwokacka w S. kwotę 738 / siedemset trzydzieści osiem/ złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu R. D. (1) w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego R. D. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

R. D. (1) oskarżony został o to, że:

w dniu 9 marca 2017r. w W. w gminie M. w powiecie (...), woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P. Z. kilkakrotnie zadał mu uderzenia pięścią w głowę oraz w okolice tułowia, a następnie z dużą siłą ugodził pokrzywdzonego nożem w okolice klatki piersiowej oraz okolice głowy powodując obrażenia jego ciała w postaci: złamania żeber 4-7 po prawej stronie klatki piersiowej, rany ciętej głowy okolicy potylicznej o długości 4 cm, w linii pachowej przedniej, na wysokości VI międzyżebra, drążąca do jamy brzusznej, urazowe uszkodzenie lewej kopuły przepony, śledziony i lewego płata wątroby oraz obustronną odmę opłucnową, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu, jednakże swojego zamiaru nie zrealizował z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2018r. w sprawie II K 46/17 Sąd Okręgowy w Siedlcach:

1. oskarżonego R. D. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 9 marca 2017r.

w W. w gminie M. w powiecie (...), woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P. Z. kilkakrotnie zadał mu uderzenia pięścią w głowę, a następnie ugodził pokrzywdzonego nożem z dużą siłą w okolice klatki piersiowej oraz w okolicę potyliczną głowy, po czym popychając go przewrócił go do wnętrza samochodu, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej w linii pachowej przedniej

o długości około 4 cm na wysokości VI międzyżebra, drążącej do jamy brzusznej, urazowego uszkodzenia lewego płuca, lewej kopuły przepony, śledziony i lewego płata wątroby oraz lewostronnej odmy opłucnowej, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu,

a także rany ciętej głowy okolicy potylicznej o długości około 7 cm i w nieustalonym mechanizmie złamania żeber 4-7 po prawej stronie klatki piersiowej oraz odmy opłucnowej prawostronnej, jednakże swojego zamiaru nie zrealizował z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej, co stanowi zbrodnię z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za czyn ten na podstawie tych przepisów skazał go i na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od R. D. (1) na rzecz P. Z. nawiązkę w kwocie 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł;

3. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 9 marca 2017r. godz. 17:05 do dnia 3 stycznia 2018r.;

4. na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł od R. D. (1) przepadek noża i maczety, przechowywanych w magazynie dowodów rzeczowych tut. Sądu wg wykazu nr (...) pod nr (...) i (...);

5. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócił dowody rzeczowe:

- P. Z. w postaci trzech czapek i worka z ubraniami, przechowywanych w magazynie dowodów rzeczowych tut. Sądu wg wykazu nr (...) pod nr (...),

- R. D. (1) w postaci telefonu S., obrusa i worka z ubraniami, przechowywanych w magazynie dowodów rzeczowych tut. Sądu wg wykazu nr (...) pod nr (...),

- M. K. w postaci telefonu S.i worka z ubraniami, przechowywanych w magazynie dowodów rzeczowych tut. Sądu wg wykazu nr (...) pod nr (...),

6. zasądził od R. D. (1) na rzecz P. Z. kwotę 1680 (tysiąc sześćset osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

7. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. C. (1) w S. kwotę 2066,40 zł (w tym 386,40 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego sprawowaną z urzędu;

8. zwolnił oskarżonego w całości od kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w całości na korzyść R. D. (1) zarzucając:

I. błędy w ustaleniach faktycznych sprawy mających istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, a polegających na przyjęciu, iż:

1. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy oskarżony nie miał zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego, a doznane przez pokrzywdzonego obrażenia były wynikiem nieszczęśliwego przebiegu zaistniałej pomiędzy tymi osobami sprzeczki i wzajemnej przepychanki;

1. Oskarżony podczas szarpaniny z pokrzywdzonym celowo ugodził go nożem w okolice klatki piersiowej oraz okolice potyliczną głowy podczas gdy doznane przez pokrzywdzonego rany były przypadkowe i powstała w wyniku szarpaniny pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym;

2. Oskarżony wziął nóż z domu w jasno sprecyzowanym zamiarze nastawionym na zabicie pokrzywdzonego, podczas gdy nóż został zabrany z domu w celu obrony siebie oraz dziewczyny przed ewentualnym agresywnym zachowaniem pokrzywdzonego, który był pod wpływem alkoholu oraz posiadał nóż;

3. Działania oskarżonego nie można usprawiedliwiać silnym wzburzeniem usprawiedliwionym okolicznościami, podczas gdy zachowanie R. D. (1) był efektem wcześniejszych prób molestowania seksualnego M. K. przez pokrzywdzonego;

4. Oskarżony swym działaniem doprowadził do złamania żeber u pokrzywdzonego, podczas gdy materiał dowodowy w żadnej mierze nie udowadnia w sposób niebudzący wątpliwości, że stało się to na skutek zawinionego działania R. D. (1);

5. Oskarżony swym działaniem doprowadził do powstania rany potylicznej głowy pokrzywdzonego,

podczas gdy materiał dowodowy w żadnej mierze nie udowadnia w sposób niebudzący wątpliwości, że stało się to na skutek zawnionego działania R. D. (1);

6. Oskarżony pozostawił po przepychance pokrzywdzonego bez pomocy, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy pokazuje, że w momencie odjeżdżania auta, kierowanego przez M. W., P. Z. nie wyglądał na osobę potrzebującą pomocy, sam zamknął drzwi i siedział za kierownicą samochodu;

7. Oskarżony, odwiedzając matkę i brata pokrzywdzonego chciał zapewnić sobie alibi, podczas gdy uznać należy, że gdyby faktycznie nie chciał ujawnić, że ma coś wspólnego z jego obrażeniami to nie pojawiłby się u w/w osób;

8. Zasądzona od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwota nawiazki w wysokości 50.000,00 zł jest adekwatna do rozmiaru wyrządzonej pokrzywdzonemu krzywdy i rozmiaru doznanych przez niego cierpień.

II. obrazę przepisów postępowania w zakresie mającym wpływ na treść wydanego orzeczenia to jest:

1.przepisu art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i:

a) uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego w zakresie powodu wzięcia z domu noża, sposobu posługiwania się nim oraz okoliczności, w jakich doszło do zranienia pokrzywdzonego, z uwagi na rzekomą niekonsekwencję zeznań w tym zakresie złożonych, podczas gdy oskarżony w tym zakresie zeznawał spójnie i konsekwentnie wskazywał, iż nóż trzymał w ręku, poruszał nim przed pokrzywdzonym chcąc go wystraszyć, ale go tym nożem celowo nie ugodził, a zeznania przez niego złożone w tym zakresie nie ulegały zmianie;

a) uznanie za niewiarygodnie wyjaśnień oskarżonego w zakresie braku zamiaru spowodowania obrażeń ciała w postaci złamania żeber i idącymi za tym konsekwencjami, a także rany ciętej okolicy potylicznej głowy, podczas gdy oskarżony spójnie opisywał, że nie zadawał ciosów, które mogłyby spowodować w/w obrażenia ciała pokrzywdzonego;

2.przepisu art. 5 ust. 2 k.p.k. poprzez brak zastosowania zasady in dubio pro reo i brak rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości

na korzyść oskarżonego i błędne uznanie, że swym działaniem oskarżony spowodował obrażenia ciała pokrzywdzonego wskazane w opisie zarzucanego mu czynu, podczas gdy w toku postępowania powstał szereg wątpliwości, których po analizie zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób usunąć.

Wskazując na powyższe, obrońca oskarżonego wniósł o:

1. Zmianę opisu czynu zarzucanego oskarżonemu poprzez przyjęcie, iż: w dniu 9 marca 2017r. w W. w gminie M. w powiecie (...) w wyniku sprzeczki zaistniałej pomiędzy nim oraz pokrzywdzonym, zadał mu uderzenia pięścią w głowę, zranił pokrzywdzonego nożem, a następnie popchnął go, na skutek czego P. Z. wpadł do samochodu, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej w linii pachowej przedniej o długości 4 cm po stronie lewej na wysokości VI międzyżebra, w wyniku którego to działania pokrzywdzony doznał szeregu obrażeń ciała stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, a w konsekwencji zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu na czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.;

1. Wymierzenie oskarżonemu za ten czyn na podstawie art. 156 § 1 k.k. kary pozbawienia wolności w wymiarze zbliżonym do dolnej granicy zagrożenia ustawowego z zaliczeniem na poczet jej wykonania okresu faktycznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego;

2. Orzeczenie od oskarżonego nawiązki w kwocie 5.000,00 zł na rzecz pokrzywdzonego.

Ewentualnie uznanie, że:

1. Oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu pod wpływem silnego wzburzenia uzasadnionego usprawiedliwionymi okolicznościami tj. zastosowanie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 4 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.;

1. Wymierzenie oskarżonemu za ten czyn kary pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat z zaliczeniem na poczet jej wykonania okresu faktycznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego;

2. Orzeczenie od oskarżonego nawiązki w kwocie 5.000,00 zł na rzecz pokrzywdzonego.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego R. D. (1) jest całkowicie bezzasadna.

W tym miejscu, przed rozpoczęciem rozważań dotyczących meritum sprawy, stwierdzić należy, iż wobec zupełności, szczegółowości a nawet drobiazgowości uzasadnienia Sądu I instancji za zbędne należy uznać dokładne powtarzanie zawartych w nim wywodów w uzasadnieniu Sądu odwoławczego a wystarczające wydaje się być li tylko wskazywanie tych jego fragmentów, w których zawarte są te wywody i ewentualne ich ocenienie.

Przechodząc do analizy apelacji obrońcy oskarżonego R. D. (1) stwierdzić należy przede wszystkim, że całkowicie chybiony jest zarzut obrazy prawa procesowego, a mianowicie art. 5§2 i 7 k.p.k. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy orzekając w niniejszej sprawie procedował w pełni prawidłowo, nie uchybiając normom zarówno z zakresu prawa procesowego, jak i materialnego. W toku postępowania zostały wyjaśnione – zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji przepisu art. 366 § 1 k.p.k. – wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 4, 5 i 7 k.p.k., a swoje stanowisko należycie uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 k.p.k. – w szczególności Sąd ten wskazał w uzasadnieniu, które fakty uznał za udowodnione lub też nie, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym.

Z analizy materiału dowodowego wynika także, że Sąd Okręgowy nie powziął jakichkolwiek wątpliwości natury faktycznej co do popełnienia przez oskarżonego R. D. (1) przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. Z art. 148§1 k.k. w zb. Z art. 156§1 pkt.2 k.k. w zw. Z art. 11§2 k.k. W związku powyższym, nie mogło dojść do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., statuującego zasadę in dubio pro reo w procesie karnym na co wskazuje skarżący w zarzucie II podpunkt 1 zawartym w apelacji. Zarzut obrazy tego przepisu mógłby bowiem zostać skutecznie podniesiony przez skarżącego tylko wówczas, gdyby Sąd Okręgowy w Siedlcach dopatrył się

wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, których usunąć się nie da i wątpliwości te rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego. Taka sytuacja procesowa w tej sprawie nie miała jednak miejsca, zaś odmienny, subiektywny pogląd autora apelacji jest w tej kwestii bez znaczenia. Dla oceny, czy nie została naruszona omawiana reguła nie są bowiem miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd meriti rzeczywiście powziął wskazane wyżej wątpliwości, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wskazuje bowiem, aby Sąd ten przedstawił swoje wątpliwości i nie mogąc ich usunąć rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Skarżący, jako nie dające się usunąć wątpliwości, wskazywał błędne uznanie przez Sąd I instancji, iż oskarżony swoim działaniem spowodował obrażenia ciała pokrzywdzonego wskazane w opisie zarzucanego mu czynu, gdy tymczasem jego zdaniem powstał szereg wątpliwości, których po analizie materiału dowodowego usunąć się nie da. Już samo sformułowanie tego zarzutu wskazuje, iż autor apelacji przyznaje, iż Sąd Okręgowy w Siedlcach żadnych wątpliwości co do faktu spowodowania obrażeń pokrzywdzonego przez oskarżonego nie miał – przedstawia on jedynie swoje wątpliwości, których konsekwencją są zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych opisane w punkcie I podpunkt 5 i 6. Jest więc to w istocie zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w postaci zasady swobodnej oceny dowodów a nie zarzut naruszenia art. 5§2 k.p.k. zarzut ten jest całkowicie bezzasadny. Analiza treści pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia (k – 830-843) w żadnym razie nie daje podstaw do podzielenia stanowiska obrońcy oskarżonego o naruszeniu przez sąd I instancji art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ich dowolną ocenę. Wprost przeciwnie – Sąd Okręgowy w Siedlcach oceniając poszczególne dowody zebrane w sprawie czynił to z zachowaniem zasad logiki, racjonalności i doświadczenia życiowego.

Przechodząc do zarzutu obrazy przepisu art. 7 k.p.k. podkreślić trzeba,

że w sprawie tej jedną z podstaw ustalenia stanu faktycznego przez sąd I instancji stanowiły właśnie wyjaśnienia oskarżonego R. D. (1). Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy w Lublinie dokonał dokładnej analizy wyjaśnień oskarżonego (k – 831v-832v), odnosząc się

do podanych przez niego okoliczności, mogących mieć znaczenie dla ustalenia zakresu jego odpowiedzialności karnej. Sąd I instancji poddał wyjaśnienia R. D. (1) weryfikacji w oparciu o inne dowody takie, jak zeznania świadków P. Z., M. W., M. K., R. Z., T. Z., W. Z., R. D. (2), P. J., Ł. Z., B. S., P. K. oraz opinię biegłego M. R., nie pomijając żadnego z dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej, a przy tym w należyty sposób przedstawiając powody takiej a nie innej ich oceny. Dowody te przywiodły Sąd Okręgowy w Siedlcach do trafnego – zdaniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie – wniosku o konieczności odrzucenia prezentowanej przez oskarżonego wersji przebiegu zdarzenia, w której twierdził on, iż nie uderzył celowo nożem czy to w głowę czy to w klatkę piersiową wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym, iż wyjął nóż by nastraszyć pokrzywdzonego i w nerwach musiał go trafić lekko w klatkę piersiową lub górną część brzucha zaś na rozprawie, że trzymał nóż w ręku w trakcie szarpaniny z pokrzywdzonym, nie uderzył go nim, nie wie skąd wzięły się rany u pokrzywdzonego na potylicy i klatce piersiowej, być może nóż zaczepił o jego sweter. Wersja ta jest całkowicie sprzeczna z dowodami zebranymi w sprawie a przede wszystkim z opinią biegłego M. R.. Biegły ten bowiem wykluczył przypadkowy mechanizm zadania powyższych obrażeń pokrzywdzonemu w sposób opisany przez oskarżonego R. D. (1) a jednocześnie w sposób jasny, logiczny i konsekwentny opisał możliwy mechanizm doznania obrażeń przez pokrzywdzonego – Sąd I instancji w pełni podzielił treść i wnioski przedmiotowej opinii (pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia – k 839-839v) a Sąd Apelacyjny w Lublinie w pełni to stanowisko podziela. Także ocena pozostałych dowodów w postaci zeznań wyżej wymienionych świadków nie budzi zastrzeżeń Sądu Odwoławczego.

Jeśli chodzi o zarzut zawarty w apelacji w punkcie II .1.a co do rzekomego naruszenia art. 7 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w Siedlcach przez uznanie wyjaśnień oskarżonego R. D. (1) za niewiarygodne w zakresie sposobu posługiwania się przez niego nożem oraz okoliczności w jakich doszło do zranienia pokrzywdzonego to stwierdzić należy, że jest on niezasadny. Rzeczywiście Sąd Okręgowy w Siedlcach uznał wyjaśnienia oskarżonego R. D. (1) za niewiarygodne ale nie tylko dlatego, że były one niekonsekwentne ale – i przede wszystkim – dlatego, że były sprzeczne z innymi dowodami zebranymi w sprawie (wcześniejsza część niniejszego

uzasadnienia). Wracając do wyjaśnień oskarżonego to trudno, wbrew twierdzeniom skarżącego, uznać je za spójne i konsekwentne. Wskazać bowiem należy, iż w postępowaniu przygotowawczym R. D. (1) najpierw przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił między innymi, iż w trakcie szarpaniny z pokrzywdzonym uderzył go ze trzy razy ręką w głowę a tamten uderzył go łokciem w twarz, on wówczas wyjął nóż i chcąc postraszyć pokrzywdzonego i w nerwach musiał go trafić lekko w klatkę piersiową lub górną część brzucha – ile razy i gdzie nie pamięta ale raz na pewno. Dodał, że nie chciał go zabić, cios zadał w nerwach po alkoholu a następnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie chciał tego zrobić i stało się to w trakcie szamotaniny (wyjaśnienia R. D. (1) k- 137v-138, 141, 253v-254). Natomiast na rozprawie przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że pokrzywdzonego jedynie popchnął, uderzył otwartą ręką w głowę po czym pokrzywdzony przewrócił się do samochodu. Zaprzeczył by uderzał go pięściami, trzymał nóż w ręku w trakcie szarpaniny z pokrzywdzonym, nie uderzył go nim, nie wie skąd wzięły się rany u pokrzywdzonego na potylicy i klatce piersiowej, być może nóż zaczepił o jego sweter (wyjaśnienia R. D. (1) k – 766v-768). Już nawet pobieżna analiza treści wyjaśnień oskarżonego w kontekście chronologii ich składania wskazuje na ich sprzeczności w zakresie zadania ciosów nożem czy też ciosów rękoma dlatego ocena ich przez Sąd Okręgowy w Siedlcach jako niekonsekwentnych i niewiarygodnych jest całkowicie uprawniona i na pewno nie narusza treści art. 7 k.p.k.

Także zupełnie niesłuszny jest zarzut zawarty w punkcie II.1.b apelacji co do rzekomego naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. poprzez uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego w zakresie braku zamiaru spowodowania obrażeń ciała w postaci złamania żeber i idącymi za tym konsekwencjami, a także rany ciętej okolicy potylicznej głowy, podczas gdy oskarżony zdaniem skarżącego spójnie opisywał, że nie zadawał ciosów, które mogłyby spowodować w/w obrażenia ciała pokrzywdzonego. Wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny w Lublinie we wcześniejszej części uzasadnienia omówił wyjaśnienia oskarżonego R. D. (1) i w kontekście ich treści nie sposób uznać, że spójnie opisywał, że nie zadawał ciosów, które mogłyby spowodować w/w obrażenia ciała pokrzywdzonego. Przeciwnie w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że nie pamięta ile razy i gdzie trafił nożem pokrzywdzonego

ale raz na pewno a na rozprawie przyznał , że po jego uderzeniu ręką i popchnięciu pokrzywdzony przewrócił się do wnętrza samochodu. Już te fragmenty wyjaśnień oskarżonego są zbieżne z opinią biegłego M. R. odnośnie mechanizmu doznanych obrażeń przez pokrzywdzonego – rany głowy okolicy potylicznej od uderzenia nożem , zaś złamania żeber od silnego ciosu nogą lub upadku na twardy przedmiot, np. upadku do wnętrza samochodu i uderzenia o dźwignię zmiany biegów czy też hamulca ręcznego. Tak więc w żadnym razie nie można zaakceptować tezy skarżącego , iż oskarżony spójnie wyjaśniał , że nie zadawał ciosów , które mogły spowodować tego rodzaju obrażenia u pokrzywdzonego.

Reasumując: zdaniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie nie sposób uznać za skarżącym, że Sąd I instancji oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, dopuścił się naruszenia art. 7 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 roku, WRN 149/90, LEX nr 20454), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających, zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego;
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Wszystkie powyższe wymogi sąd I instancji spełnił. Wywody skarżącego zawarte w apelacji przedstawiają natomiast alternatywną wersję oceny dowodów i stanowią jedynie czystą polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego w Siedlcach, nie popartą żadnymi logicznymi argumentami i – jako takie – nie są one w stanie spowodować uwzględnienia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k.

Odnośnie zarzutów autora apelacji o rzekomych błędach w ustaleniach faktycznych , które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia , które popełnił Sąd Okręgowy w Siedlcach , to stwierdzić należy iż są one całkowicie bezpodstawne. Zarzuty te są w

wielu miejscach związane z omówionymi uprzednio zarzutami naruszenia przepisów postępowania przez Sąd I instancji a w szczególności art. 7 k.p.k.

Całkowicie nietrafny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zawarty w punkcie I.1. apelacji a polegający na rzekomo błędnym przyjęciu , że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy oskarżony nie miał zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego, a doznane przez pokrzywdzonego obrażenia były wynikiem nieszczęśliwego przebiegu zaistniałej pomiędzy tymi osobami sprzeczki i wzajemnej przepychanki. Kluczowym dla rozstrzygnięcia tego zarzutu jest rozstrzygnięcie z jakim zamiarem działał oskarżony R. D. (1).

Przypomnieć należy, że decydującym kryterium kwalifikacji prawnej czynu nie jest wyłącznie jego skutek, lecz zamiar oskarżonego, który to zamiar sąd ocenia na podstawie faktów wynikających z przewodu sądowego, skutek zaś w postaci śmierci człowieka jest koniecznym elementem do przyjęcia przestępstwa zabójstwa. Działanie natomiast skierowane bezpośrednio do urzeczywistnienia celu, zgodnie z zamiarem sprawcy, wyczerpuje znamiona zjawiskowej postaci usiłowania zabójstwa.

O kwalifikacji czynu oskarżonego jako usiłowania zabójstwa decyduje przede wszystkim zamiar oskarżonego, a nie charakter spowodowanych obrażeń. W sytuacji, gdy pokrzywdzony – na skutek zachowania oskarżonego- doznał obrażeń w postaci rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej w linii pachowej przedniej o długości około 4 cm na wysokości VI międzyżebra, drążącej do jamy brzusznej, urazowego uszkodzenia lewego płuca, lewej kopyły przepony, śledziony i lewego płata wątroby oraz lewostronnej odmy opłucnowej, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu,

a także rany ciętej głowy okolicy potylicznej o długości około 7 cm i w nieustalonym mechanizmie złamania żeber 4-7 po prawej stronie klatki piersiowej oraz odmy opłucnowej prawostronnej, czyn R. D. (1) może być uznany za wyczerpujący znamiona usiłowania zabójstwa, jeśli istnieją podstawy do przyjęcia, że śmierć pokrzywdzonego była objęta zamiarem bezpośrednim (lub ewentualnym) oskarżonego. Dla dokonania zaś ustaleń zamiaru sprawcy pomocne mogą być między

innymi wnioskami, jakie można wyciągnąć ze sposobu jego działania, z charakteru narzędzia, jakim zadano obrażenia ciała, z siły ciosów, ich ilości oraz części ciała, w jaką ciosy zadano.

O zamiarze sprawcy świadczy całokształt podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych jego przeżyć i ustalenie do czego zmierzał, czego chciał, względnie – postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził.

Możliwe jest wprawdzie ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności, związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, pod warunkiem jednakże, że działanie to jest tego rodzaju, że podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel do jakiego on zmierza. Jednocześnie też nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, iż sprawca chciał, względnie godził się na taki, a nie inny skutek swego działania.

Przy ustaleniu winy oskarżonego, a także zamiaru, jaki mu towarzyszył, zwrócić uwagę należy na osobowość oskarżonego. Z opinii sądowno-psychiatrycznej wynika, że R. D. (1) jest człowiekiem całkowicie poczytalnym – nie stwierdzono żadnych dolegliwości, któreby w jakimkolwiek stopniu ograniczały jego zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swym postępowaniem, biegli zdiagnozowali u niego jedynie uzależnienie od alkoholu (opinia k. 480-484).

Osobowość sprawcy, jego agresywne zachowanie w trakcie zdarzenia, jak i okoliczności towarzyszące zajściu, tj. zdenerwowanie wywołane zachowaniem pokrzywdzonego wobec M. K., o którym R. D. (1) się dowiedział, wywołały u niego reakcję polegającą na zadaniu P. Z. szeregu ciosów, w tym ciosów nożem w głowę i klatkę piersiową.

Zwrócić należy uwagę na zachowanie oskarżonego R. D. (1) przed zdarzeniem kiedy to na wieść o takim a nie innym zachowaniu pokrzywdzonego wobec M. K. zabrał on z domu nóż myśliwski udając się na poszukiwanie P. Z.. Wynika z tego jednoznacznie zamiar użycia tego narzędzia wobec pokrzywdzonego.

Reasumując : oskarżony R. D. (1) był zdenerwowany na pokrzywdzonego P. Z. jego zachowaniem wobec M. K. co stanowi motyw jego działania w postaci poszukiwania i zaatakowania pokrzywdzonego zabranym w tym celu z domu nożem myśliwskim.

W wyniku analizy dowodowej, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił wyjaśnienia oskarżonego R. D. (1) jako niewiarygodne w tej części, gdy kwestionował on zamiar bezpośredni zabójstwa P. Z., a apelację jego obrońcy w tym zakresie uznał za bezzasadną.

Także okoliczności przedmiotowe zdarzenia jednoznacznie wskazują , iż oskarżony R. D. (1) działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa pokrzywdzonego P. Z..

Przedstawione przejawy zachowania oskarżonego nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości, że zachowaniu temu, podjętemu - co istotne - przez osobę dorosłą, pozbawioną istotnych mankamentów psychicznych i intelektualnych, musiał towarzyszyć zamiar zabójstwa pokrzywdzonego P. Z.. Jednocześnie powtarzalność podjętych przez oskarżonego czynności wykonawczych (ilość ciosów) uprawnia do konstatacji, że oskarżony skutek ten chciał osiągnąć.

Biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia (nóż myśliwski z ostrzem o długości 22 cm), które należało do niebezpiecznych, newralgiczne miejsca, w które godził oskarżony , tj. głowa i klatka piersiowa, skutek jego działania w postaci doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, sposób zadania obrażeń pokrzywdzonemu a w szczególności siłę ciosu nożem w klatkę piersiową, pozostawienie pokrzywdzonego bez jakiegokolwiek pomocy, bez żadnych wątpliwości należy przyjąć, że oskarżony R. D. (1) usiłował pozbawić życia pokrzywdzonego, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej. Dlatego też nie można zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, że nie można przypisać oskarżonemu odpowiedzialności za usiłowanie zbrodni z art. 148 § 1 k.k., a zasadne byłoby jedynie przypisanie mu czynu z art. 156 §1 pkt. 2 k.k.

To, że pokrzywdzony na skutek czynu oskarżonego doznał obrażeń wyczerpujących dyspozycję art. 156 §1 pkt. 2 k.k., w żadnej mierze nie uniemożliwia przypisania R. D. (1) zbrodni usiłowania zabójstwa.

Zważyć bowiem należy, iż dla bytu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., szczególnie w formie usiłowania, nie jest konieczne nie tylko nastąpienie skutku, o jakim traktuje ten przepis, ale nawet spowodowanie obrażeń powodujących chorobę realnie zagrażającą życiu. Dla oceny winy sprawcy i kwalifikacji prawnej jego czynu istotne znaczenie ma, obok skutków spowodowanych zachowaniem przestępnym oskarżonego, także jego zamiar (wyrok SN z dnia 10 grudnia 1982 roku, IV KR 302/82, LEX nr 17481).

Wprawdzie w wypadkach przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu – jako przestępstw znamiennych skutkiem – o kwalifikacji prawnej czynu decyduje przede wszystkim powstały skutek, jednakże nie wyklucza to zakwalifikowania go jako usiłowania do surowiej zagrożonego przestępstwa, w sytuacji gdy bez żadnych wątpliwości można wyprowadzić jednoznaczny wniosek, że skutek zamierzony przez sprawcę był dalej idący niż osiągnięty (wyrok SA w Katowicach z dnia 7 lipca 2005 roku, II AKa 213/05). Jak wyżej wskazano taka właśnie sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie.

Także bezzasadny jest zarzut zawarty w punkcie I.2. apelacji, iż Sąd Okręgowy w Siedlcach błędnie ustalił, że oskarżony podczas szarpaniny z pokrzywdzonym celowo ugodził go nożem w okolice klatki piersiowej oraz okolicę potyliczną głowy podczas gdy doznane przez pokrzywdzonego rany były przypadkowe i powstała w wyniku szarpaniny pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym. Teza ta stawiana przez autora apelacji jest sprzeczna z dowodami zebranymi w sprawie a w szczególności z opinią biegłego M. R., z której jednoznacznie wynika, że rana kłuta klatki piersiowej pokrzywdzonego została zadana celowo w mechanizmie pchnięcia- biegly ten wykluczył by mogła ona powstać przypadkiem w trakcie szarpaniny oskarżonego z pokrzywdzonym. Opinia w tym zakresie jest jasna, spójna i logiczna – Sąd I instancji w całości podzielił jej treść i wnioski a Sąd Apelacyjny w Lublinie to stanowisko aprobuje.

Niezasadny jest także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zawarty w punkcie I.3 apelacji co do tego, że Sąd Okręgowy w Siedlcach błędnie ustalił, iż oskarżony wziął nóż z domu w jasno sprecyzowanym zamiarze nastawionym na zabicie pokrzywdzonego, podczas gdy nóż został zabrany z domu w celu obrony siebie oraz dziewczyny przed ewentualnym agresywnym zachowaniem pokrzywdzonego, który był pod wpływem

alkoholu oraz posiadał nóż. Zarzut ten sprzeczny jest z zebranymi w sprawie dowodami oraz z logiką wydarzeń. Z zeznań świadka R. D. (2) wynika, iż oskarżony R. D. (1) po otrzymaniu wiadomości telefonicznej od M. K. biegł po domu jak oszalały, chwycił maczetę i usiłował wyjść z nią z domu ale ona widząc jego wzburzenie mu ją odebrała. Wówczas to R. D. (1) wychodząc z domu zabrał ze sobą nóż myśliwski o długości ostrza 22 cm. Właśnie tym nożem oskarżony zadał obrażenia pokrzywdzonemu. Logika i doświadczenie życiowe wskazuje, iż nóż ten oskarżony zabrał w celu użycia go wobec pokrzywdzonego (co zrobił). Trudno twierdzić, iż zabrał go w celu samoobrony przed pokrzywdzonym – przecież to on miał pretensje do P. Z. o jego zachowanie wobec M. K. a nie odwrotnie. Nie sposób też uznać by oskarżony obawiał się ataku ze strony pokrzywdzonego – bo jaki miał by być jego powód – a niewielki szczyryk jaki pokrzywdzony miał w samochodzie nie stanowił dla niego realnego zagrożenia.

Niesłuszny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zawarty w punkcie I.4. przedmiotowej apelacji, którego jakoby dopuścił się Sąd Okręgowy w Siedlcach, ustalając, iż czynu oskarżonego nie można usprawiedliwić silnym wzburzeniem usprawiedliwionym okolicznościami – tu skarżący wskazywał jako powód zachowania oskarżonego wcześniejsze próby molestowania seksualnego M. K. przez pokrzywdzonego.. Przede wszystkim stwierdzić należy, iż ustalenie czy sprawca działał w stanie silnego wzburzenia nie dotyczy wiadomości specjalnych i może być dokonane przez sąd bez potrzeby uciekania się do pomocy biegłych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1986 roku – OSNPG 1986 nr 11 poz. 144, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 lipca 2001 roku w sprawie II AKa 123/01 Prokuratura i Prawo – wkładka 2002/7-8/26). Silne wzburzenie, o którym mowa w art. 148§4 k.k. jest zjawiskiem fizjologicznym a zarazem pojęciem prawnym, którego ustalenie w kontekście związku tego stanu z usprawiedliwionymi okolicznościami należy do zadań sądu. Biegli psychiatra i psycholog nie powinni więc wypowiadać się co do istnienia czy też nie stanu silnego wzburzenia, który jest pojęciem prawnym a jedynie ocenić stan emocjonalny sprawcy i jego osobowość według nomenklatury psychologiczno-psychiatrycznej (podobnie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 25 lipca 2012 roku w sprawie II AKa 204/12- LEX nr 1213789, Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia

6 grudnia 2012 roku w sprawie II AKa 417/12 – LEX nr 1239877).

Zauważyć należy, iż w sprawie niniejszej sąd I instancji prawidłowo – w sposób samodzielny rozważał czy oskarżony działał pod wpływem silnego wzburzenia spowodowanego usprawiedliwionymi okolicznościami i możliwość tę wykluczył uzasadniając swe stanowisko (pisemne motywy wyroku k – 841-841v).. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż do zastosowania instytucji z art. 148§4 k.k. niezbędne jest ustalenie trzech podstawowych warunków:

-wystąpienia u sprawcy afektu fizjologicznego a więc ograniczającego w stosunku do uczuć kontrolną rolę rozumu,

-wywołanie tego stanu czynnikami zewnętrznymi niezawinionymi przez sprawcę,

-wzburzenie to ma być usprawiedliwione okolicznościami – błaha przyczyna sytuacji konfliktowej nie mogą być traktowane jako źródło powstania i narastania afektu i popełnienia jednej z najcięższych zbrodni.

Właśnie opierając się o takowe kryteria sąd I instancji wykluczył działanie oskarżonego pod wpływem silnego wzburzenia w rozumieniu art. 148§4 k.k. – wskazywał całkowitą nieadekwatność działań oskarżonego w sytuacji, gdy po jego przyjeździe na miejsce zdarzenia i spotkaniu pokrzywdzonego i M. K. nic złego się nie działo i nie widział on żadnych negatywnych następstw wcześniejszych zdarzeń, o których dowiedział się od swojej matki a Sąd Apelacyjny w Lublinie to stanowisko podzielił.

Także całkowicie bezzasadne są zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych zawarte w punktach I.5. i I.6. apelacji a stwierdzające, iż Sąd I instancji nieprawidłowo ustalił, że oskarżony swym działaniem doprowadził do złamania żeber oraz do rany potylicznej głowy u pokrzywdzonego, podczas gdy materiał dowodowy w żadnej mierze nie udowadnia w sposób niebudzący wątpliwości, że stało się to na skutek zawnionego działania R. D. (1). Zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny w Lublinie częściowo wypowiedział się w tej materii w niniejszym uzasadnieniu omawiając zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego. Powtórzyć należy, że z wyjaśnień samego oskarżonego R. D. (1) nie wynika, że spójnie opisywał, że

nie zadawał ciosów, które mogłyby spowodować w/w obrażenia ciała pokrzywdzonego. Przecież w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że nie pamięta ile razy i gdzie trafił nożem pokrzywdzonego ale raz na pewno a na rozprawie przyznał, że po jego uderzeniu ręką i popchnięciu pokrzywdzony przewrócił się do wnętrza samochodu. Już te fragmenty wyjaśnień oskarżonego są zbieżne z opinią biegłego M. R. odnośnie mechanizmu doznanych obrażeń przez pokrzywdzonego – rany głowy okolicy potylicznej od uderzenia nożem, zaś złamania żeber od silnego ciosu nogą lub upadku na twarde przedmiot, np. upadku do wnętrza samochodu i uderzenia o dźwignię zmiany biegów czy też hamulca ręcznego. Sąd I instancji ustalił właśnie taki stan faktyczny w tym zakresie i jest to ustalenie całkowicie prawidłowe – nie sposób więc uznać, że przedmiotowe obrażenia u pokrzywdzonego nie powstały w wyniku zawinionego działania oskarżonego. W sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów by pokrzywdzony doznał tychże obrażeń w wyniku działania innych osób bądź nie w trakcie zdarzenia z udziałem oskarżonego R. D. (1). W przypadku obrażenia części potylicznej głowy sprawa jawi się jako oczywista – pokrzywdzony nie miał tego obrażenia przed przedmiotowym zdarzeniem co wynika chociażby z zeznań świadka M. K.. W przypadku obrażeń w postaci złamania żeber rzecz ma się podobnie. Wprawdzie oskarżony w swych wyjaśnieniach stwierdził, że pokrzywdzony P. Z. narzekał na ból żeber na kilka dni przed przedmiotowym zdarzeniem mówiąc „że go dusi” lecz Sąd Okręgowy w Siedlcach słusznie wykluczył możliwość doznania przez pokrzywdzonego wcześniej tych obrażeń gdyż z opinii biegłego M. R. wynika jednoznacznie, iż pokrzywdzony ze złamanymi żebrami i odmą opłucnową nie mógłby funkcjonować przez kilka dni. Z tych powodów Sąd Apelacyjny w Lublinie podzielił ustalenia Sądu Okręgowego w Siedlcach w tym zakresie.

Podobnie niesłuszny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zawarty w punkcie I.7. apelacji popełnionego jakoby przez Sąd Okręgowy w Siedlcach przez ustalenie, że oskarżony pozostawił po przepychance pokrzywdzonego bez pomocy, podczas gdy, zdaniem autora apelacji, zgromadzony materiał dowodowy pokazuje, że w momencie odjeżdżania auta, kierowanego przez M. W., P. Z. nie wyglądał na osobę potrzebującą pomocy, sam zamknął drzwi i siedział za kierownicą samochodu. Skarżący całkowicie pomija fakt, iż oskarżony odchodząc od P. Z. wiedział co zrobił, wiedział, że zadał mu cios nożem w klatkę

piersiową (ustalenia stanu faktycznego przez Sąd I instancji aprobowane przez Sąd Apelacyjny w Lublinie) a więc wiedział , iż pokrzywdzony potrzebuje pomocy. W tej sytuacji , fakt , iż siedział on na siedzeniu w swoim samochodzie , gdzie zresztą wpełchnął go oskarżony w trakcie przedmiotowego zdarzenia wcale nie świadczy o tym , że oskarżony nie wiedział , że on tej pomocy potrzebuje. Zresztą z zeznań świadka B. S., która znalazła pokrzywdzonego w samochodzie po zdarzeniu i zgłosiła ten fakt Policji jednoznacznie wynika , iż jego wygląd – zakrwawienie , zwisająca głowa – wskazywał wprost , że potrzebuje on pomocy. W tej sytuacji ustalenia Sądu Okręgowego w Siedlcach należy uznać za całkowicie prawidłowe.

Również bezzasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zawarty w punkcie I.8. apelacji popełnionego rzekomo przez Sąd I instancji przez ustalenie , że oskarżony R. D. (1), odwiedzając matkę i brata pokrzywdzonego chciał zapewnić sobie alibi, podczas gdy uznać należy, że gdyby faktycznie nie chciał ujawnić, że ma coś wspólnego z jego obrażeniami to nie pojawiłby się u w/w osób. Abstrahując od tego , iż dotyczy on okoliczności mniej istotnej bowiem zachowania oskarżonego już po dokonaniu przypisanego mu czynu w pewnym odstępie czasowym , to zauważyć należy , iż sformułowanie tego zarzutu jest z założenia błędne. Otóż skarżący stawia tezę , że Sąd Okręgowy w Siedlcach ustalił , że oskarżony R. D. (1), odwiedzając matkę i brata pokrzywdzonego chciał zapewnić sobie alibi gdy tymczasem takich ustaleń w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie ma (ustalenie stanu faktycznego – uzasadnienie – k-830-830v). Sąd I instancji przytacza jedynie wypowiedź świadka T. Z. (uzasadnienie k – 833), który to świadek tak właśnie odebrał wypowiedzi oskarżonego. W tej sytuacji odnośnienie się w sposób szerszy do tegoż zarzutu jest zbędne.

Także niezasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zawarty w punkcie I.9. apelacji popełnionego rzekomo przez Sąd I instancji przez ustalenie , że zasądzona od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwota nawiazki w wysokości 50.000,00 zł jest adekwatna do rozmiaru wyrządzonej pokrzywdzonemu krzywdy i rozmiaru doznanych przez niego cierpień. Autor apelacji kwestionował tę ocenę Sądu Okręgowego w Siedlcach wskazując , iż pokrzywdzony P. Z. wprawdzie doznał wielu przykrych przeżyć w tym bólu i cierpienia ale nie przedstawił

żadnych dowodów na fakt , że nie mógł przez pewien czas pracować. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie argumentacja skarżącego , dość lakoniczna w swej treści w żaden sposób nie podważa ustaleń Sądu I instancji w tym przedmiocie. Zauważyć należy, iż Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekając na podstawie art. 46§2 k.k. nawiązkę od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 50.000 złotych miał na uwadze nie tylko ból i cierpienia doznane przez pokrzywdzonego bezpośrednio w wyniku doznanych obrażeń ale także dalsze ich następstwa w postaci trwałego osłabienia układu odpornościowego i w związku z tym trwałej większej podatności na infekcję na skutek utraty śledziony (pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia k – 841v , 842v-843). Sąd miał także na uwadze niewątpliwy ślad jakie zdarzenie to pozostawiło w psychice pokrzywdzonego , dolegliwości bólowe oraz fakt niemożności zarobkowania przez pewien czas wskazywany przez pokrzywdzonego. Ten ostatni fakt jest bezsporny w świetle obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego i konieczności rehabilitacji. Sąd Apelacyjny w Lublinie podziela pogląd Sądu Okręgowego w Siedlcach , że precyzyjne ustalenie szkód materialnych oraz krzywd doznanych przez pokrzywdzonego i zasądzenie w związku z tym odszkodowania i zadośćuczynienia byłoby istotnie utrudnione i w związku z tym za zasadne uznaje orzeczenie nawiązki w wysokości jak w wyroku.

Rozważając apelację obrońcy oskarżonego R. D. (1) w aspekcie art. 447§1 k.k. stwierdzić należy , iż w żadnym razie wymierzonej temu oskarżonemu kary za czyn przez niego popełniony nie można uznać za rażąco niewspółmiernie surową.

Przypomnieć w tym miejscu należy , że z rażąco niewspółmiernością kary za określone przestępstwo mamy do czynienia wówczas , gdy na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar można ustalić , że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji , a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. i dalszych (wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 1973 roku w sprawie III KR 254\73 – OSNPG 3-4\1974 poz. 51 , wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 roku w sprawie II KRn 198\94 – OSN Prok. i Pr. 6\1995 poz.18). Nie chodzi w tej sytuacji o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary , ale o różnicę zasadniczą ,

która powodowałaby , iż karę wymierzoną dotychczas należałoby traktować jako rażąco niewspółmierną , z uwagi na jej łagodność lub surowość.

Przede wszystkim podkreślić należy , iż sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił , zarówno stopień winy R. D. (1) , jak i stopień społecznej szkodliwości jego czynu – uzasadnienie sądu I instancji jest w tym przedmiocie wyczerpujące (k – 841v-842v). Zważyć należy , iż sąd ten wziął pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary – uprzednią karalność oskarżonego , jego sytuację rodzinną i materialną wynikającą z wywiadu środowiskowego, działanie pod wpływem alkoholu, zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Wymierzając oskarżonemu karę 10 lat pozbawienia wolności Sąd Okręgowy w Siedlcach miał w szczególności na uwadze takie okoliczności , jak stopień winy oskarżonego , społeczną szkodliwość jego czynu , charakter czynu i sposób działania oskarżonego. W tej sytuacji , kara wymierzona oskarżonemu jest karą sprawiedliwą i w żadnym razie , zdaniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie nie można uznać , jako rażąco niewspółmiernie surowej.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w Lublinie wobec bezzasadności zarzutów podniesionych w wywiezionej przez obrońcę oskarżonego apelacji oraz nieistnienia uchybień określonych w art. 439 i 440 k.p.k. podlegających uwzględnieniu z urzędu utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny w Lublinie zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 4 stycznia 2018 roku do dnia 8 maja 2018 roku.

Rozstrzygnięcie o zasądzeniu na rzecz adw. A. C. (1) wynagrodzenia za obronę oskarżonego sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym uzasadniają przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016.1714).

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i ustalenie, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., gdyż – w ocenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie – sytuacja

materialna oskarżonego w szczególności w aspekcie orzeczenia wobec niego długotrwałej kary pozbawienia wolności nie pozwala na uiszczenie przez niego tych należności.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.